

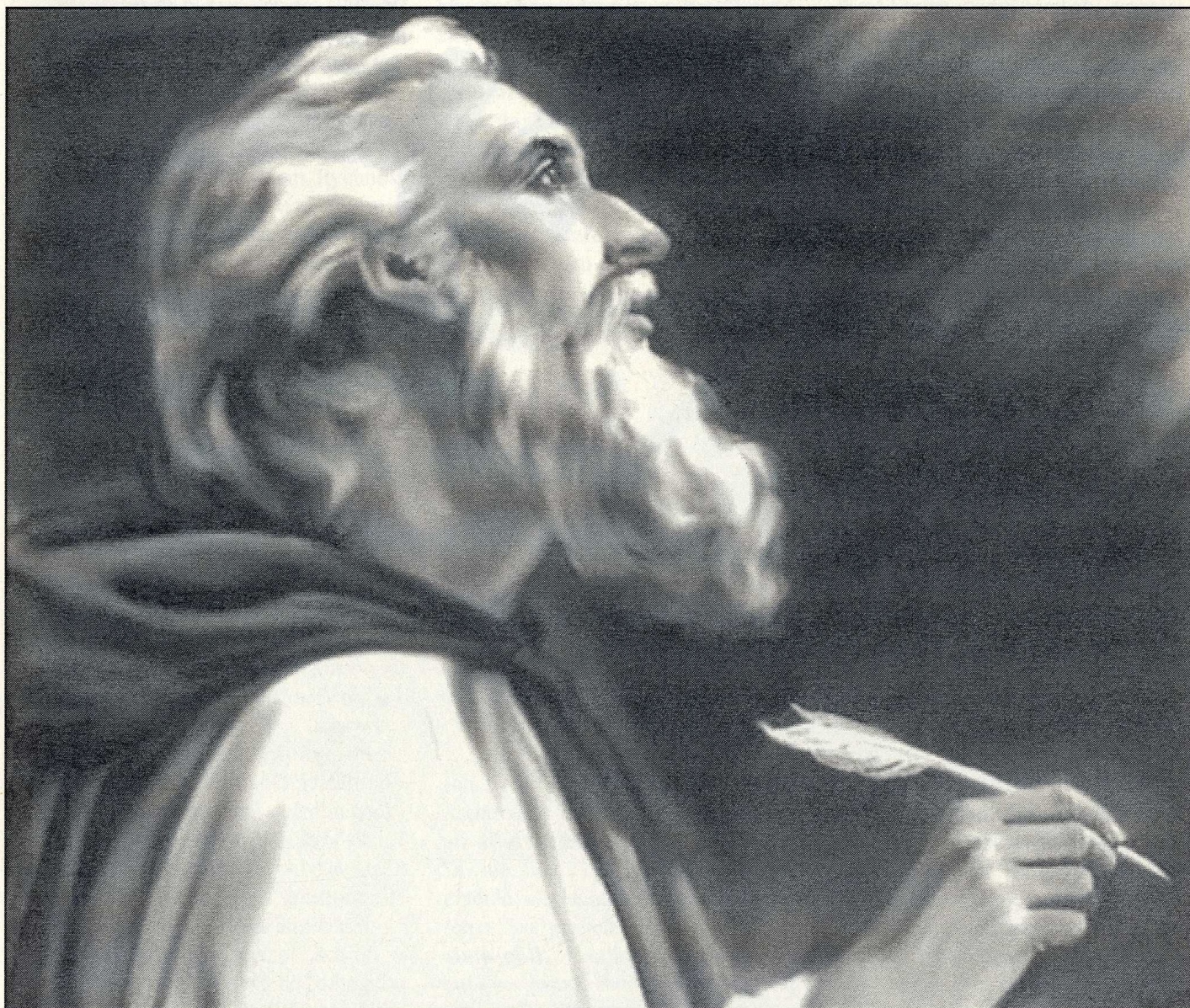


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 4 (182) 28 stycznia 2007r.



*„Prorokiem dla narodów
ustanowiłem cię”*

Jr 1,4

Powołani „z miłości” i „do miłości”

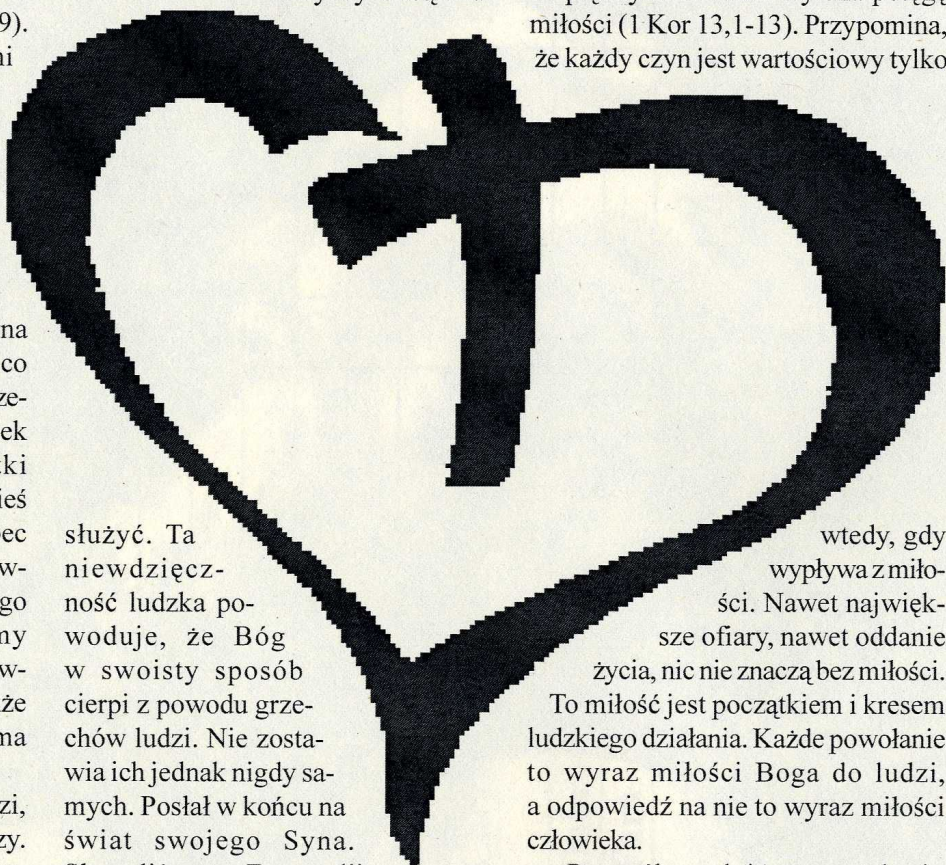
Dzisiejsze Słowo Boże koncentruje się wokół dwóch głównych tematów. Pierwszym z nich jest „powołanie”, a drugim „miłość”. Spróbujmy rozważyć te dwa tematy i zagłębić się w treść Bożego przesłania.

W pierwszym czytaniu Pismo święte ukazuje nam powołanie proroka Jeremiasza (Jr 1,4-5;17-19). Bóg przemawia do niego pięknymi słowami; przypomina mu przede wszystkim o wielkiej miłości do tego, którego wybrał na proroka: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, poświęciłem cię, nim przyszedłeś na świat, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię” (Jr 1,4). Bóg zna człowieka od chwili jego poczęcia, co więcej – człowiek istnieje jeszcze wcześniej w myśli Bożej. Zanim człowiek pocznie się w łonie matki Bóg ma wobec niego jakiś plan, jakiegoś zadanie. Bóg nie jest obojętny wobec losów człowieka, kocha go od pierwszej chwili życia, przewiduje dla niego jakąś konkretną drogę. Jesteśmy kochani, wybrani i powołani od pierwszej chwili swojego istnienia. Jakże ważne i piękne to przesłanie Pisma świętego!

Bóg posyła Jeremiasza do ludzi, którzy często będą dla niego wrody. Dlatego otrzymuje on od Boga szczególne umocnienie. Bóg udziela mu szczególnych cech charakteru: odwagi, męstwa, niewzruszoności, stanowczości. Będzie on potężny w swym słowie jak kolumna ze stali, jak warowna twierdza i potężne mury miasta (Jr 1,17). Otrzymuje moc i siłę, aby wytrwać na drodze swojego powołania. Ma z miłością głosić słowo Boże, a Pan Bóg będzie go chronił w razie starcia z wrogami. Prorok będzie niejednokrotnie odrzucony, będzie

uwięziony i prześladowany; jednak nigdy nie podda się, albowiem Pan będzie mu towarzyszył swoją mocą, a on sam nigdy nie zapomni o Bożej miłości.

Bóg kocha wszystkich ludzi, jednak nie wszyscy kochają Boga i nie wszyscy chcą mu



służyć. Ta niewdzięczność ludzka powoduje, że Bóg w swoisty sposób cierpi z powodu grzechów ludzi. Nie zostawia ich jednak nigdy samych. Posłał w końcu na świat swojego Syna. Słyszeliśmy w Ewangelii jak Pan Jezus rozpoczyna swoje nauczanie w synagodze w rodzinnym Nazarecie. Mówi: „*dziś spełniły się słowa Pisma*” (Łk 4,21). Jakie słowa? – o tym mówiła ewangelia w ubiegłą niedzielę. Chodzi o słowa o boskim posłannictwie Chrystusa: „*Bóg mnie posłał, abym głosił dobrą nowinę ubogim*” (por. Łk 4,18). Bóg kocha ludzi i kocha swego Syna; posyła Go więc, aby szukał owiec zagubionych. Wiemy, jak wielka była miłość

Chrystusa – aż do końca, aż po krzyż podjął misję zbawczą, bo chciał nas wybawić od śmierci wiecznej, bo chciał nas nauczyć miłości.

O miłości jako największej cnoty mówi dziś też św. Paweł, kolejny powołany i posłany w imię Boże. W pięknych słowach wyraża potęgę miłości (1 Kor 13,1-13). Przypomina, że każdy czyn jest wartościowy tylko

wtedy, gdy wypływa z miłości. Nawet największe ofiary, nawet oddanie życia, nic nie znaczą bez miłości. To miłość jest początkiem i kresem ludzkiego działania. Każde powołanie to wyraz miłości Boga do ludzi, a odpowiedź na nie to wyraz miłości człowieka.

Pomyślmy dziś o powołaniu i o miłości. Bóg nas kocha nieskończoną miłością i powołuje do miłości. Każdy krok, jaki podejmujemy, powinien być odpowiedzią na Bożą miłość. Nie możemy się lękać niepowodzeń i odrzucenia, nie możemy ustawać w drodze, lecz powinniśmy czynić wszystko, do czego nas wzywa Bóg z miłości. Wtedy każdy nasz czyn będzie miał wartość zbawczą i przyczyni się do naszego uświęcenia.

Ks. Tomasz Grzywina

Litomyśl – czeska perła renesansu

Litomyśl to niewielkie miasteczko we wschodnich Czechach, o tysiącletniej historii i pełne uroku, który tworzy dawna zabudowa, zamek, świątynie oraz wąskie uliczki, pełne ciekawych zakamarków. Do odwiedzenia tego miejsca w czasie wakacji zachęcił mnie opis turystycznego przewodnika oraz fakt, że renesansowy zamek górujący nad miastem został zapisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Ponieważ odległość z Kudowej do Litomyśla nie przekracza 100 km, to można spokojnie zwiedzić je wyjeżdżając z tej bazy. Podróżując do Litomyśla mijaliśmy piękne wzgórza i ciekawe miejscowości: Nachod, Nove Mesto nad Metuji z górującym nad nim pięknym zamkiem, Rychnov nad Knežnou, Usti nad Orlici. Być może warto by się było w każdym zatrzymać, ale przede wszystkim

trzeba dojechać do wyznaczonego celu.

Wreszcie dotarliśmy do miasta i wjechaliśmy do starego centrum przez okazałą bramę. Ponieważ była to niedziela, można było zaparkować samochód bezpłatnie na rynku, a następnie zająć się zwiedzaniem.

Historia Litomyśla jest długa i ciekawa. Już w 981 r. zbudowano pierwszy zamek, nazwany imieniem założyciela – Lutomyśl. W 1098 roku Bretislav II założył obok zamku klasztor benedyktynów, zwany Olivetską Horą, który później przejęli norbertanie. Obok tych obiektów rozwijała się osada, która w 1259 roku uzyskała status miasta, a jego centrum zaczął stanowić podłużny rynek. W 1344 roku założono tu biskupstwo, które istniało do 1421 roku, gdy miasto przeszło w ręce husytów. W XVI wieku zaczęto budować

nowy zamek, który dziś jest pamiątką z listy UNESCO i stanowi główną atrakcję miasta. Później miasto nawiedzały liczne powodzie i pożary, które nie tylko spowodowały upadek świetności, ale także dały początek powiedzeniu: „*Pali się jak w Litomyśli*”.

Tyle o historii, zajmijmy się samym zwiedzaniem. Już sam **Rynek** (*Smetanowo Namesti*) urzeka swoim urokiem. Posiada on nietypowy kształt, nie jest kwadratowy, ani prostokątny, ale ma kształt wrzecionowaty, ciągnie się bardzo długo, rozszerzając się jednocześnie na obu końcach. Na końcowym placu znajduje się pomnik **Bedrzicha Smetany**, wybitnego kompozytora, wywodzącego się z tego miasta.

Rynek otaczają dwa rzędy **pięknych kamienic**, pochodzących

(C.d. na s. 4)



Wzór „Czeskiego łokcia” na ratuszu

(C.d. ze s. 3)

w większości, ze względu na pożary z XVIII i XIX wieku. Starszy i bardzo piękny jest „*Dom u Rytiru*” wybudowany przez Mistrza Błażeja. Został zbudowany w czterdziestych latach XVI wieku. Kamienna fasada jest zdobiona dekoracyjnymi reliefami przedstawiającymi m. in. studenta, kupca, syrenę, lwa i jednorożca. We wnętrzu zachował się renesansowy kasetonowy strop i inne kamienne dekoracje. Pod tą piękną kamienicą można sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Warto też przyjrzeć się **wieży ratuszowej**, na której oprócz zegara, znajduje się tablica z miarą czeskiego łokcia (*cesky loket*) czyli 59 cm. Na drugim końcu rynku można podziwiać, a jakże, kolumnę morową.

W pewnym momencie dochodzimy do **tunełu**, który łączy górne i dolne miasto o nazwie „*Fortna*”. Tymże tunelem można wspiąć się na górę wychodząc w pobliżu kościoła pijarów zbudowanego w latach 1714-30. Niestety, jak większość w Czechach, jest on zamknięty na cztery spusty. Obok potężny budynek dawnego Gimnazjum, wybudowanego kiedyś także dla zakonu pijarów. Naprzeciw zaś – chluba miasta – **Zamek**, który zaczęto budować w 1567 roku. Jego założenie opiera się na planie kwadra-



„*Dom u Rytiru*” - najpiękniejsza kamienica w rynku

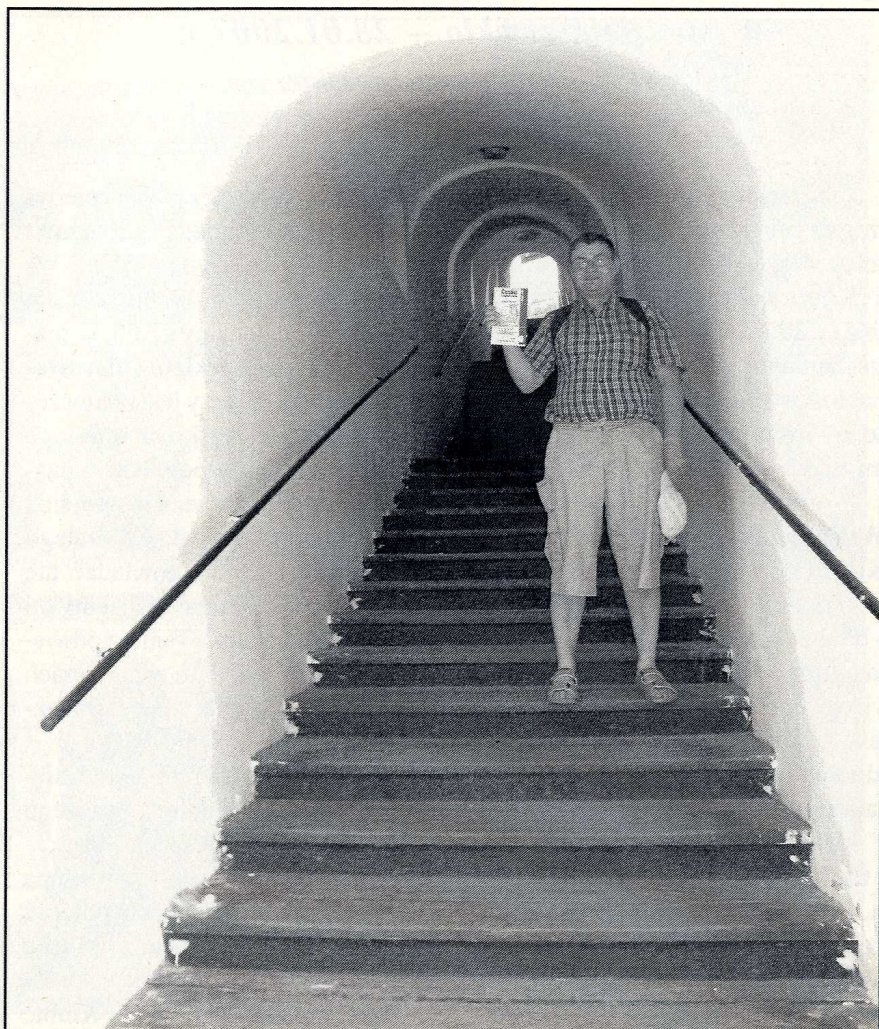


Rynek i wieża ratuszowa

tu, a ściany pokrywają renesansowe „sgrafitta”. Jest on nieco podobny do zamku w Kraszynie, jednak wydaje się być jeszcze o wiele większy. Wchodząc przez bramę na główny dziedziniec można podziwiać trypoziomowe, renesansowe arkady. Na ścianach umieszczono pamiątkowe tablice, m.in. ze spotkania prezydentów państw środkowej Europy z 1994 roku z udziałem Lecha Wałęsy. Wokół zamku zbudowano także dalsze potężne budynki: browaru, ujeżdżalni i teatru. Można nieco pospacerować po parku i przyrzeć się bliżej tymże budowlom.

Zabytkowe miasteczka są świadectwem dawnych wieków; w ich zabytkach zawarta jest część historii, kultury, wiary i obyczajów mieszkańców konkretnego kraju. Spacer uliczkami w cieniu kamienic, spojrzenie na jakiś detal, chwila modlitwy w świątyni tak bardzo pozwalają się wyciszyć, odpocząć, zagłębić w historię i dotknąć czasu, który przeminął i został zapisany jedynie w dziełach architektury i sztuki.

Ks. Tomasz Grzywna



„Fortuna” - tunel wiodący do górnego miasta



Renesansowy zamek

1. Nabożeństwo różańcowe, na które zapraszamy wszystkich, którzy chcą rozważać tajemnice z życia Jezusa, Maryi i Kościoła, zapraszamy dziś na godzinę 17:30. W przyszłą niedzielę, 4 lutego, zmiana tajemnic różańcowych, a nabożeństwo wtedy zostanie odprawione – jak w każdą pierwszą niedzielę miesiąca – o godzinie 17:00.

2. W piątek, 2 lutego, przypada **ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO**, zwane tradycyjnie Świętem Matki Bożej Gromniczej, ze względu na błogosławieństwo gromnic. Podczas każdej Mszy świętej będziemy święcić gromnice. Prosimy więc przynieść ze sobą świece. Dzień ten jest jednocześnie poświęcony osobom zakonnym. Módlmy się głównie w intencji Sióstr pracujących na terenie naszej parafii, naszego miasta, a także wszystkich osób zakonnych pochodzących z naszej parafii. Módlmy się także o nowe powołania do życia w zakonie, tak męskie, jak i żeńskie. Msze święte w tym dniu odprawimy w następujących godzinach: do południa bez zmian – jak w każdą niedzielę – z tym, że nie będzie Mszy św. o godzinie 12:30, zaś po południu Msze święte będą o godzinie 17:00 i 18:30. W Strożach – 16:00, w Płowcach – 17:00.

3. W tym tygodniu przypada pierw-

szy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W Strożach i Płowcach będziemy spowiadać we czwartek od godz. 16:00, a w kościele parafialnym od godziny 17:00. W piątek, kiedy przypada **Święto Ofiarowania Pańskiego**, a który jest jednocześnie pierwszym piątkiem miesiąca można korzystać ze spowiedzi w czasie każdej Mszy świętej. Do południa księża są jednak w szkole, dlatego trudniej będzie się wyspowiadać, ale po południu spowiadać będziemy od godziny 16:00. Ksiądz Tomasz odwiedzi chorych w tym dniu w godzinach od 13 do 16. W piątek kancelaria parafialna będzie nieczynna.

4. We czwartek dzień imienin Księdza Arcybiskupa Seniora Ignacego Tokarczuka, a w piątek natomiast rocznica święceń biskupich ks. biskupa Mariana Rojka. Obydwoh polecać będziemy Panu Bogu i Matce Najświętszej.

5. Jutro, o godzinie 17:00, w Klubie „Górnika”, odbędzie się promocja książki wydanej przez Muzeum Historyczne w Sanoku, pt. Kryptonim **AGRESOR** ks. Prałat Adam Sudoł w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957 – 1989”, ze wstępem i wyborem Krzysztofa Kaczmarek i Andrzeja Romaniaka.



30 - go lutego Wsp. bł. Bronisława Markiewicza

Poniedziałek, 29.01.

6.30 + Władysław (greg.)

7.00

7.30

8.00

18.00 1. + Maria (greg.)

2. + Felicja i Jan.

3. o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

Wtorek, 30.01

6.30

7.00

7.30

8.00

18.00 1. + Maria (koniec greg.)

2. + Władysław (greg.)

3. o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

Środa, 31.01

6.30

7.00 + Marcjanna, Józef, Henryk, Jan i Aniela.

7.30

8.00

18.00 1. + Władysław (greg.)

2. + Magdalena Kaczmarek

3. o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

Czwartek, 1.02

6.30 + Maria.

7.00 + Władysław (greg.)

7.30 + Jan i Zbigniew Gaworecki.

8.00 + Maria.

18.00 1. ++ z rodziny Podobińskich.

2. + Marian Pytlowany 12 r. śm.

3. o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

Piątek, 2.02 – Ofiarowanie Pańskie

6.30 + Anna Wyrzykowska.

8.00 + Maria, Ludwik, Ignacy.

9.30 o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

11.00 + Władysław, Felicja, Stanisław.

17.00 w intencji członków Róży 12 pw. Św. Andrzeja Boboli i ich rodzin.

18.30 + Władysław (greg.).

Sobota, 3.02

6.30

7.00

7.30 + Józef Bigos 1 r. śm.

8.00

18.00 1. + Władysław (greg.)

2. o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

3. + Paweł Maziopa 16 r. śm.

Niedziela, 4.02

6.30 o uzdrowienie międzypokoleniowe i uwolnienie od wpływów demonicznych i dary Ducha Świętego dla pewnej rodziny.

8.00

9.30 dziękczynna w 40 rocznicę ślubu Jadvigi i Romana z prośbą o dalsze błogosławieństwo.

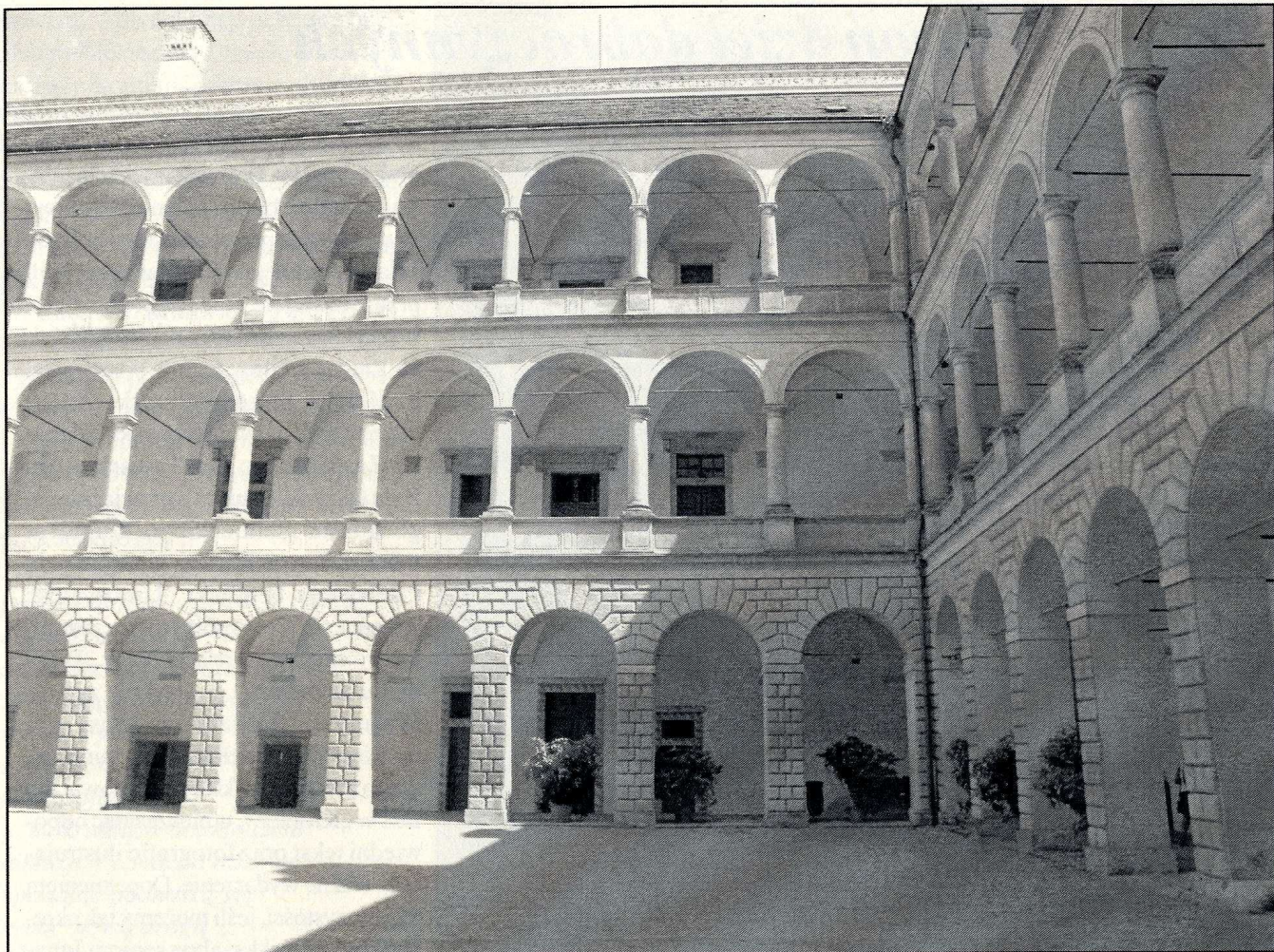
11.00 za parafian.

12.30 + Władysław (greg.)

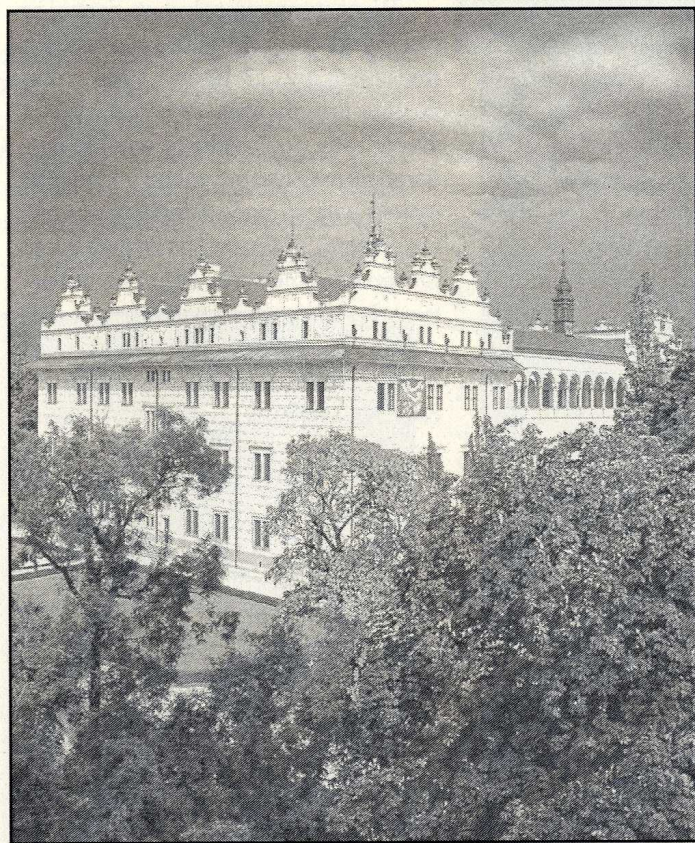
16.00 o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Najśw. oraz św. Patrona dla sióstr z róży św. Józefa oraz kapłanów naszej parafii.

17.00 – nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic.

18.00 + Mieczysław.



Dziedziniec zamku z trójkondygnacyjnymi arkadami



*Tablica - pamiátka spotkania prezydentów
państw Europy Srodkowej z 1994 r*

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

Poświęcenie Schroniska – Domu Inwalid Bezdomnego

Bardzo podniośle wyglądał sam obrzęd poświęcenia Schroniska, który rozpoczął się Mszą świętą w kościele w Olchowcach, celebrowaną pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Michalika. We Mszy świętej koncelebrowanej udział wzięli księża: Bronisław Żołnierczyk, Kazimierz Pyś, Adam Sudoł, Antoni Szypuła, Michał Drabicki i o. Roman, gwardian i pro-

boszcz parafii franciszkańskiej oraz księża z pobliskich parafii dekanatu. Po Mszy świętej mieszkańcy Schroniska na czele z jego kierownikiem Edwardem Sieniawskim oraz licznie zebranymi wiernymi z sanockich parafii, chlebem i solą powitali w progach Schroniska dostojnego gościa, Metropolitę Przemyskiego. Witał go także jeden z bezdomnych, Bronisław Bogaczewicz. Następnie w kaplicy Ksiądz Arcybiskup poświęcił obraz namalowany przez Jerzego Zakrzewskiego, a przedstawiający św. Brata Alberta. W uroczystości

brali udział także przedstawiciele miasta na czele z burmistrzem, Witoldem Przybyłą oraz przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Radwańskim. Byli przedstawiciele Towarzystwa z Przemysła i Rzeszowa oraz przedstawicielka Zarządu Głównego z Wrocławia, p. Helena Strzemadłowska, która odznaczyła p. Wojtuszewską odznaką Zasłużonego dla Towarzystwa. Była także delegacja z zaprzyjaźnionego miasta niemieckiego Reinheim z burmistrzem Karlem Hartmannem i delegacja belgijska. Uroczystość zakończyła się wspólnym poczęstunkiem – czytamy w relacji Dor w „Tygodniku Sanockim”, w artykule zatytułowanym „Ludzie są lepsi niż myślimy”¹, uzupełnioną myślami naszego kronikarza, który odnotował ten fakt w „Kronice”, umieszczając odpowiedni tekst oraz fotografie ilustrujące to ważne wydarzenie. Dopełnieniem tej uroczystości, jeśli możemy tak określić, był udział ks. abpa seniora Ignacego Tokarczuka, w pierwszej wieczry wigilijnej jaka odbyła się na Schronisku.

W następnym roku, w rocznicę przybycia do Schroniska pierwszych mieszkańców, 17 lutego 1994 roku, została odprawiona uroczysta Msza święta, aby podkreślić to wielkie wydarzenie oraz ukazać wielki wkład pracy jaki wnieśli podopieczni w remoncie wnętrza. Odprawiona została także Droga krzyżowa oraz odbył się otwarty mityng grupy Anonimowych Alkoholików. W rok po otwarciu tego domu mieszkało w nim 53 mieszkańców. Najmłodszy miał lat 20, najstarszy 70. Rocznicy artykuł autorstwa Małgorzaty Rudnickiej pt. „Smutek i radość pospołu”, na temat Schroniska i działalności Towarzystwa ukazał się w „Nowinach” z dnia 11 marca 1994 roku.

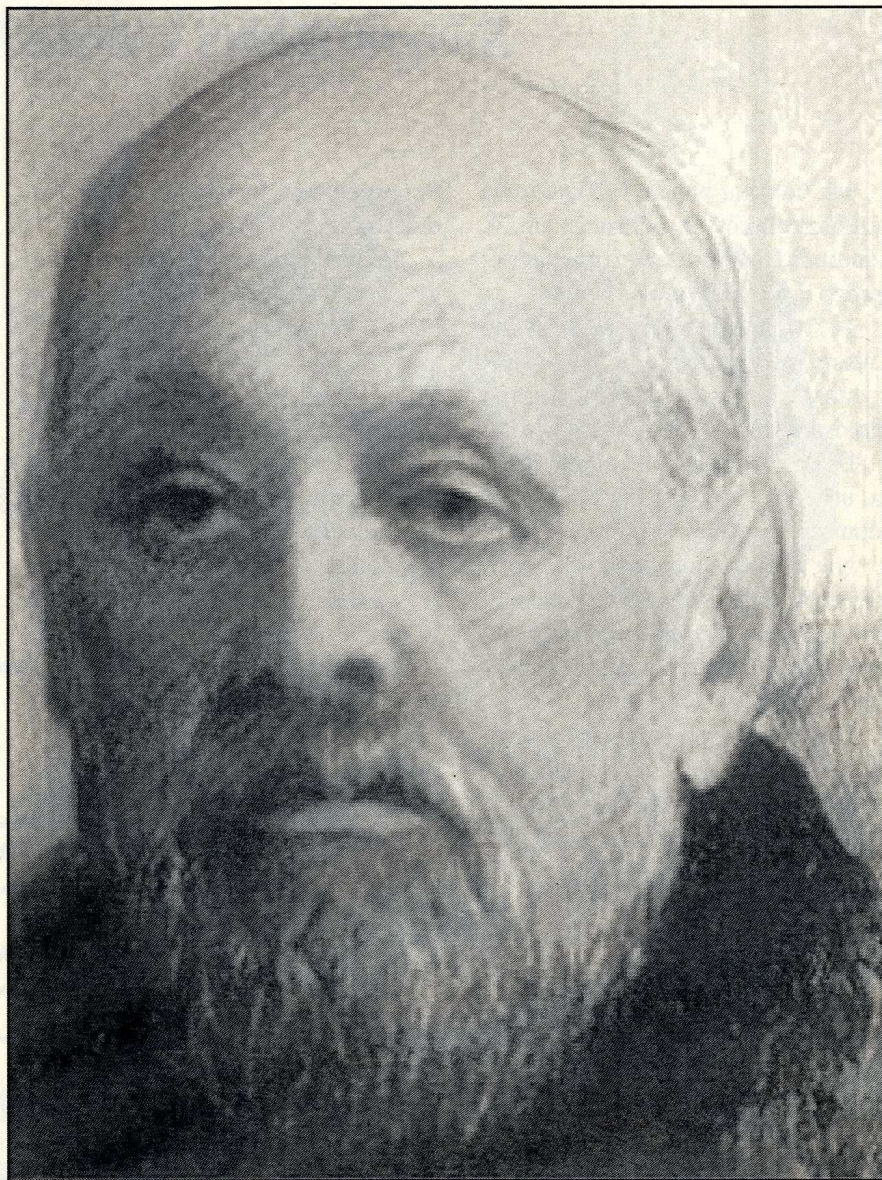
Na sześćdziesiąt lat istnienia Schroniska – Środa Popielcowa 1999 roku – obok uroczystej Mszy świętej koncelebrowanej przez księży: F. Kwaśnego, A. Sudoła, A. Skibę, J. Klicha i M. Drabickiego, który przybył z Błażowej, gdzie jest proboszczem, uczestniczyło 62 mieszkańców domu oraz zaproszeni goście: starosta



powiatu Edward Olejko, lekarz psychiatra Aleksandra Orzech, przewodniczący komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej w Radzie Powiatu lekarz Z. Żyłka, członek Zarządu Rady Powiatu Bronisław Kielar, a także członkowie Towarzystwa: E. Bacza, M. Glazer, A. Pęczak – kierownik Domu Opieki Społecznej oraz opiekunowie W. Chęć i G. Brukwicki. Pani Prezes była chora. Znaczącym wydarzeniem był wieczór poezji sanoczanina, Zdzisława Kota, który jako artysta rzeźbiarz i poeta, znalazł się w Schronisku w Rzeszowie. Swoim kolegom, bezdomnym, dedykował wiersz pt. „Ciężki krzyż”:

„Ciężki los – krzyż
przewiesił Pan
dla odrzuconych
do społecznej znieczulicy
z większą mniejszą winą
wyrok wydali
sami sobie
pogrążając się
w mokradłach alkoholizmu
fantazji – lemieszka nikotyny
upadając podnoszą się
brnąc nową drogą
Albertyńskiej przemiany
na czysty ekran życia
z wiarą, że i ich
przyjmie społeczeństwo...?”

W doroczne święto patrona bezdomnych, św. Brata Alberta, w dniu 17 czerwca 1999 roku, ów poeta złożył obietnicę wyrzeźbienia 14 stacji *Drogi krzyżowej*, które staną przed budynkiem Schroniska. Jerzy Tympalski, szef sanockiej delegatury NSZZ „Solidarność”, ofiarował zaś drzewo



lipowe. Wkrótce te zamierzenia miały się spełnić².

Uroczystość ta została zauważona w prasie lokalnej artykułem (ks), „Ludzie bezdomni”, jaki ukazał się w „Tygodniku Sanockim” (bez podanej daty). Pod zdjęciami dokumentującymi tę uroczystość widnieje motto z poezji ks. Jana Twardowskiego: „Wiele naokoło nas cierpienia, o ile jednak byłoby go mniej, gdybyśmy umieli rozdawać miłość, uśmiech, życzliwość”.

W „Głosie Ziemi Sanockiej”, tygodniku wydawanym przez parafię *Podwyższenia Świętego Krzyża* i parafię *Przemienienia Pańskiego*, w roku 2000, ukazał się artykuł autorstwa (Sabiny), zatytułowany „Dom Bezdomnego Inwalidy”. Z tego artykułu dowiadujemy się, że w roku 1999, „nazwa Schroniska została zmieniona na **Dom Bezdomnego Inwalidy im. Św. Brata Alberta**”. Autorka szczegółowo informuje czytelników

o wszystkich dokonaniach i troskach czynionych na rzecz bezdomnych, w tym inwalidów. W omawianym 1999 roku, Pani Prezes, na łamach lokalnej prasy zapowiedziała zmianę nazwy: „Jest coraz więcej potrzebujących, samotnych, chorych, zagubionych w życiu – zwłaszcza w podeszłym wieku. Czterdziestu pięciu z 70 mieszkańców schroniska to inwalidzi. Stąd zrodził się pomysł przekształcenia go w przyszłości w Dom Inwalidów, pozyskując tym samym środki na działalność placówki”³.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Bez daty, s. 5.

2 (ks), *Z wizytą u Alberta*, w „Tygodnik Sanocki”, bez daty, numeru i strony.

3 (ks), *Ludzie bezdomni*, w: „Tygodnik Sanocki”, bez daty, numeru i strony.

Święto Babci i Dziadka

Jak co roku babcie i dziadkowie przedszkolaków z ochronki im. bł. Edmunda Bojanowskiego obchodzili bardzo uroczyście swoje święto.

18 stycznia br. w Sanockim Domu Kultury przy wypełnionej sali, dzieci wystawiły blisko dwugodzinne przedstawienie.

Dziadkowie obejrzeni piękne jasełka, uroczego krakowiaka i dostojnie odtąnczonego poloneza.

Nie zabrakło okolicznościowych wierszyków, życzeń dla babć i dziadków, pięknie wykonanych pracochłonnych laurek i tradycyjnie odśpiewanego „Sto lat”.

Dzieci występowały w prześlicznych strojach. Mali artyści dostarczali nie mało wzruszeń, łyzy radości i rozczulenia przeplatały się zachwytem i salwami śmiechu. Dumni dziadkowie bili gromkie i długie brawa.

Uroczystość uświetnił swoją obecnością Proboszcz Parafii

Przemienienia Pańskiego ks. dr Andrzej Skiba.

Babcie i dziadkowie pragną z całego serca podziękować Siostram i Paniom za zorganizowanie uroczystości.

Podziwiają oni pracę personelu Ochronki

Żadne słowa nie są w stanie oddać wdzięczności za uczenie dzieci wszystkiego co ważne i przekazywanie im najwyższych wartości, wychowywanie ich w duchu miłości do Pana Boga i ludzi

Nie można przecenić okazywanej przedszkolakom

przez Siostry i Panie codziennej troski i miłości, dbanie o rozwój fizyczny i psychiczny dzieci, poświęcanie im swojego czasu wolnego w okresie organizowanych imprez, wycieczek, pikników a nawet zielonych nocy dla dzieci opuszczających przedszkole.

Niech dobry Pan Bóg wynagrodzi całemu personelowi ochronki, za wszystko co robi dla powierzonych sobie dzieci.

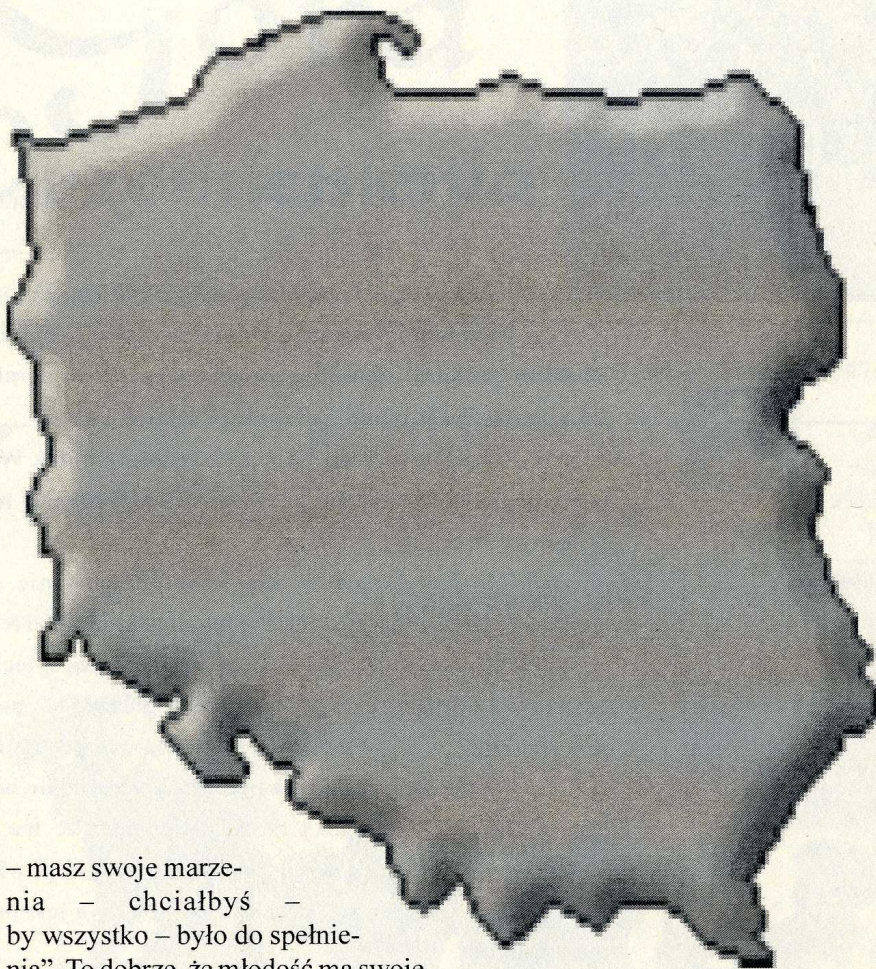
Wdzięczne babcie i dziadkowie



„Smutki i radości...”

W ubiegłym roku, parę miesięcy temu, otrzymałem zbiorek 24 wierszy zatytułowany „Smutki i radości – młodości i starości i inne wiersze sercem pisane”, autorstwa p. Ireny Piotrowskiej, naszej parafianki. Sam tytuł mówi już wszystko. Tytuł zbiorku jest jednocześnie wierszem napisanym 20 stycznia 2005 roku. Ten zbiorek faktycznie pisany jest sercem, bowiem odsłania najważniejsze wydarzenia z życia Autorki. Właściwie są to jej odczucia i doświadczenia, na które patrzyła i emocjonalnie przeżywała. Widać że nie tylko sprawy osobiste ją interesowały, ale także te, które działy się w naszej Ojczyźnie. Z jej wierszy przebija troska o los naszego kraju, naszego miasta czy nawet dzielnicy. Wiele miejsca, choć to zbiorek niewielki, poświęciła sprawom religijnym, którymi żyje. Czytając jej wiersze można odnieść wrażenie, że jest to nie tylko jej biografia, ale wielu z nas. Życie bowiem jest podobne jeśli chodzi o ludzkie troski. Pisze o beztroskim dzieciństwie, szkole jako czasie „nauki i znoju”, kiedy to „sinusy, kosinusy – nie dają ci spokoju”, kiedy trzeba było „przerobić” „Syzyfowe prace”, życiowe dylematy: matura, studia, praca? A potem małżeństwo, rodzina, dzieci i tak „karuzela życia, kręci się wkoło – chociaż nie zawsze, jest ci wesoło”. A potem – „już ci siwizna, głowę przyprószyła”... Chciałoby się powiedzieć, jak szybko umyka nasze życie; umyka bez spostrzeżenia.

Piękny jest ten „kraj lat dziecińczych”, jak pisał Mickiewicz, stąd Autorka opisuje swoje rodzinne strony, gdzie „u stóp zamczyska – dolina Jaćmierska”, drewniany kościółek z Obrazem Matki Bożej, gdzie odbywało się wiele uroczystości, skąd wywodzili się znani kapłani, jak ks. Biskup Stanisław Jakiel, ks. Infułat Jan Stączek, gdzie na środku jaćmierskiego rynku „Madonna króluje”, a obok pomnik „jako hołd wdzięczności – tym co walczyli – dążyli do wolności”. A potem przyszła kolej na drapieżną parcelację pańskiego dobytku, bo „my zostali pod ruskim zaborem”. Mimo wszystko „młodość jest piękna



– masz swoje marzenia – chciałbyś – by wszystko – było do spełnienia”. To dobrze, że młodość ma swoje marzenia, plany, które niekiedy się spełniają, choć może nie w całej rozciągłości. Czasem przychodzą też i rozczarowania, szczególnie wtedy, gdy czas tak szybko umyka, i wtedy podczas bezsennej nocy „młodość ci się przyśni”.

Są wiersze o Ojcu Świętym, dziś Słudze Bożym, Janie Pawle II. Cóż to była za radość, kiedy kardynał z Krakowa, Karol Wojtyła, został wybrany papieżem? Sam wybór wywołał uczucia wielkiej radości, euforii, ale nie u wszystkich, „bo wtedy w kraju – komuna rządziła, dla Kościoła nigdy – przyjazna nie była”. To dobrze, że Autorka to zauważyła. Podkreśla zasługi Jana Pawła II dla odnowy naszej polskiej Ziemi, jego usilne starania o wolność naszej Ojczyzny. Podkreśla też jego pielgrzymki po świecie, zamach na jego życie, a także rozliczne cierpienia. Wyrokuje:

„A my w to wierzymy –
i tak się stanie –
Że nasz Rodak Papież –

Świętym zostanie”.

Nie można też pominąć wątku patriotycznego, kiedy to Autorka pyta, jak w programie telewizyjnym: „Co z tą Polską?”. Widzi ogromne rozpiętości w zarobkach ludzi, którzy żyją w luksusach, a inni nie mają na chleb i lekarstwa. Inaczej bywa przed każdymi wyborami, kiedy to „wszyscy dużo obiecują, później z obietnic – się nie wywiązują”.

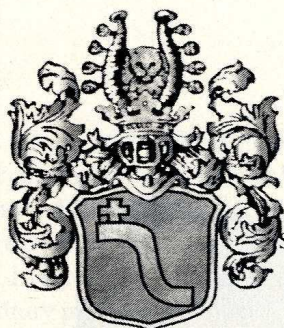
Zakończę to pobieżne przedstawianie tych wierszy puentą dla ludzi młodych, ufając, że ktoś to przeczyta:

„Piękna jest młodość –
lecz szybko przemija –
Aktualnie –
dla ciebie –
nie ma to znaczenia.
Bo ci się wydaje –
że trwać będzie wiecznie –
Czy myślisz co cię czeka?
Wtedy niekoniecznie”.

Krótko ukazał treść tych wierszy –
ks. Andrzej Skiba

Starosta Leski

Lesko, 8 stycznia 2007 r.



Lesko

SOW.0715/04/2007

Parafia Przemienienia Pańskiego
Sanok

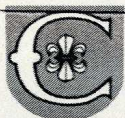


Baligród

W imieniu Starostwa Powiatowego w Lesku i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie prosimy o poinformowanie wszystkich parafian o nowej placówce pomocy, jaka powstała od grudnia ubiegłego roku w Lesku.

Został utworzony Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie "SOS" w celu prowadzenia działalności na rzecz osób będących ofiarami przemocy.

Ośrodek Wsparcia zapewnia opracowanie planu pomocy rodzinie i wspólne zaplanowanie drogi wyjścia z trudnej sytuacji. Ośrodek oferuje 20 miejsc noclegowych, w których osoby dotknięte przemocą znajdują bezpieczne schronienie. Udziela bezpłatnie poradnictwa medycznego, psychologicznego prawnego i specjalnego. Dzieci, przebywające w ośrodku będą objęte pomocą pedagogów.



Cisna

Pamiętajmy, że ofiara przemocy w rodzinie boi się o swoje życie i zdrowie. Nie wierzy że ktoś chce i może jej pomóc, że ma prawo prosić o pomoc, że coś się zmieni. Wstydzi się, bo bierze na siebie całą odpowiedzialność za to co się dzieje w jej domu. Trzeba jej pomóc, bo przemoc domowa jest przestępstwem i istotnym problemem społecznym.



Olszanica

Na świecie wciąż jeszcze zdarza się wiele zła – należy więc mieć wielką odwagę by stanąć w obronie krzywdzonych! Dzięki pomocy kościoła instytucje pomagające ofiarom przemocy mogą dotrzeć do ludzi, którzy tej pomocy potrzebują.

Wszystkich, którzy są ofiarami bądź świadkami przemocy w rodzinie prosimy o kontakt z miejscową Policją, Miejsko – Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Powiatowym Centrum Pomocy w Rodzinie, które skierują zainteresowane pomocą osoby do Ośrodka. Telefon do Ośrodka SOS 013 492 72 53 jest czynny całodobowo. Wierzmy w to, że razem możemy pomóc krzywdzonym.



Solina

Starosta Leski
Marek Scelina

Góra Przemienienia

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com